

Podział zagadnień wprowadzony przez autora wydaje się słuszny. Przede wszystkim grupuje w określonych odcinkach czasowych związanych z rozwojem państwa i prawa to wszystko, co odnosi się do Niemiec jako całości, a następnie zbiera dokumenty odnoszące się do poszczególnych państw i krajów. Związane jest to ściśle z układem i periodyzacją podręcznika Hubera, tak że tok myśli autora można śledzić uzupełniając je dobranymi i usystematyzowanymi dokumentami.

Na jakich głównie materiałach źródłowych opierał się autor? Chodzi nam o to, czy sięgnął do materiałów archiwalnych publikując nowe dokumenty, czy też wykorzystał już publikowane. W olbrzymiej większości sięgnął Huber do dokumentów już drukowanych; były one wydane w specjalistycznych zbiorach źródeł, takich jak np. W. Altmanna *Ausgewählte Urkunden zur detuschen Verfassungsgeschichte seit 1806*, K. Bindiga *Deutsche Staatsgrundgesetze 1842—1915*, *Akten des Wiener Congresses 1814—1815*, wydane przez J. L. Klübera, czy wreszcie Ph. v. Meyera *Corpus Juris Confoederationis Germanicae*. Naturalnie, trudno byłoby tu wymienić wszystkie ważniejsze wydawnictwa źródeł, podałem tylko przykładowo bardziej znane. Szereg ustaw przedrukowanych zostało z pruskiego zbioru ustaw, zbioru ustaw poszczególnych państw niemieckich, zbioru ustaw Rzeszy, protokołów sejmów związkowego, sejmów Rzeszy itd. Przygotowując tom III sięgnął wydawca także do gazet, gdzie publikowane były różnego rodzaju odezwy i proklamacje, do opracowań monograficznych i pamiętników, w których zamieszczone były różnego rodzaju dokumenty nie publikowane w oficjalnych wydawnictwach. Można też w tomie tym znaleźć dokumenty pochodzące z archiwów.

Do każdego okresu rozwojowego historii ustroju i prawa Rzeszy daje autor krótki i zwięzły wstęp. Takimi też wstęпами objaśniane są i niektóre nowe instytucje. Nie ogranicza się więc Huber do zamieszczenia samego tekstu, ale wprowadza czytelnika w jego genezę. Widać tu duży wkład pracy autora i staranność w przygotowaniu wydawnictwa, ale też jest ono przejrzyste i zrozumiałe, nawet gdy nie sięga się do opracowanego przez niego systemu.

W tomie II i III zamieszczone zostały jako załączniki wyniki wyborów do Reichstagu od r. 1871 do 1912 oraz od 1919 do 1933 r. Przejrzyście ułożone tabele pozwalają na zorientowanie się co do sił partii politycznych w sejmie Rzeszy. Równocześnie autor zestawiał całą obsadę gabinetów Rzeszy w podanych wyżej datach, a więc do r. 1933 włącznie. W tomie III jest ponadto zestawienie nazwisk premierów pruskich i składu ich gabinetów, poczynając od r. 1919 do 1933 r. Tu też znalazły się podziały na okręgi wojskowe i nazwiska stojących na czele okręgów oraz zmiany, jakie w nich zachodziły. Na końcu tomu III znajduje się dokładny indeks osobowy z podaniem danych personalnych, pełnionych funkcji oraz indeks miejscowości i indeks rzeczowy.

Trzeba raz jeszcze podkreślić, że wybór źródeł do historii ustroju Niemiec jest niezwykle przydatny. Zestawia najważniejsze dokumenty, opatrzone dobrym, a jednocześnie krótkim komentarzem. Ocenic je należy bardzo wysoko.

JAN WĄSICKI (Poznań)

Konkordate seit 1800. Originaltext und deutsche Übersetzung der geltenden Konkordate. Zusammengestellt und bearbeitet von Dr. jur. Lothar Schöppe. Herausgeber: Forschungsstelle für Völkerrecht und ausländisches öffentliches Recht der Universität Hamburg, Institut für Internationales Recht an der Universität Kiel, Institut für Völkerrecht der Universität Göttingen. Dokumente — Band XXXV, Frankfurt am Main—Berlin 1964, Alfred Metzner Verlag, ss. XL + 584.

Teksty konkordatów zawieranych z państwami przez Kościół katolicki nie były dotychczas przedmiotem wielu wydań. Poza publikacjami konkordatów związanych z jednym państwem (np. wydawnictwa dotyczące konkordatów z Niemcami,

Włochami czy Portugalią) tylko jedno wydawnictwo dostarczało zbioru wszystkich tekstów¹, jednakże nie informowało dostatecznie o innych przedrukach i literaturze przedmiotu. L. Schöppe przygotował swoje wydawnictwo bardzo starannie. Tom zawiera prócz tekstów krótkie objaśnienie historii konkordatów, ich chronologiczne zestawienie od 1098 r., bibliografię przedmiotu, indeks rzeczowy oraz pomysłowo rozwiązana tablicę zawartości konkordatów. Staranność wydania budzi uznanie, ale tym bardziej należy żałować, iż wydawca nie wyjaśnił dostatecznie we wstępie zasad edytorskich, którymi się kierował. Przede wszystkim należało wyjaśnić daty krańcowe publikacji. Przyjęcie 1800 r. jako daty początkowej dla obowiązujących konkordatów nie jest słuszne chociażby dlatego, że wiele państw, z którymi zostały zawarte konkordaty, przestało istnieć po pierwszej wojnie światowej. Wydawca w tych przypadkach ograniczał się wprawdzie do podania tylko tytułów konkordatów, ale nie wyjaśniając swojej koncepcji edytorskiej wprowadził czytelnika w błąd co do chronologicznego zakresu wydawnictwa. Przyjęcie daty zakończenia pierwszej wojny światowej jako punktu wyjścia byłoby na pewno słuszniejsze. Podobnie zresztą należało już w tytule umieścić datę 1962 r. jako krańcową, aby czytelnik nie musiał jej ustalać dopiero w zestawieniu chronologicznym na s. XXXVI.

Największe jednak wątpliwości nasuwa używany przez wydawcę termin „geltende Konkordate”. Brak wyjaśnienia, co wydawca rozumie przez „obowiązujące konkordaty”, zmusza do polemiki. Pobieźne nawet przejrzenie tekstów wskazuje na to, że wydawca podziela pogląd kanonistów, iż konkordaty to „ewige Verträge” i tylko papież może je rozwiązać, a zerwanie konkordatu przez państwo jest nieważne. O tym może świadczyć fakt, że w wydawnictwie znajdujemy np. konkordaty zawarte z Polską, Litwą, Czechosłowacją czy Prusami. Wydawca nie jest chyba historykiem, ale jako pracownik Instytutu Prawa Międzynarodowego w Kiel orientuje się zapewne, że 25 II 1947 r. Sojusznicza Rada Kontroli nad Niemcami ustawą nr 46 zlikwidowała państwo pruskie. Wobec tego kogo obowiązuje konkordat zawarty z Prusami w r. 1929? W takich przypadkach nawet kanoniści przyjmują, iż konkordat przestaje obowiązywać. Wydawca również nie informuje, że konkordat zawarty z Polską został wypowiedziany w 1945 r., z powodu jego niewykonywania przez Watykan w czasie drugiej wojny światowej.

Takich pytań nasuwa się więcej właśnie dlatego, że publikacja została wydana przez instytuty prawa międzynarodowego. W wydawnictwie zostały opublikowane pełne teksty konkordatów np. z Francją z 1801 r., z Haiti z 1860 r., a np. pominięte teksty konkordatów z Wenezuelą z 1862 r., z Rosją z 1847 r., z Peru z 1928 r. itd. Wydawca przestrzegał jedynie zasady, że ratyfikacja jest nieodzownym warunkiem obowiązywania konkordatu i na skutek tego pominął teksty konkordatów z Jugosławią z 1935 r. czy z Belgią w sprawie Konga z 1953 r. Powstaje pytanie, dla kogo wydawnictwo jest przeznaczone? Z punktu widzenia prawa międzynarodowego umowa może być tylko dwustronna i pozostawienie w tekście umów zerwanych bądź nieważnych jest poważnym błędem. Pozostawić je było można tylko przy równoczesnym wyjaśnieniu aktualnego stanu prawnego. Dla historyka prawa wydawnictwo zawiera dużo luk i nie może go w pełni zadowolić.

Teksty konkordatów zostały zaopatrzone w tłumaczenia na język niemiecki. Jest to o tyle słuszne, że były one sporządzane nie tylko w języku francuskim czy włoskim, ale również w hiszpańskim (np. umowy z Hiszpanią w sprawie prezenty z 1941 r., w sprawie beneficjów i seminariów z 1946 r., także w tym języku konkordaty z Paragwajem i Kolumbią). Tłumaczenie niemieckie jest staranne, w przypadku wątpliwości wydawca wyjaśnia je dodatkowymi określeniami, np. hiszpań-

¹ A. Mercati, *Raccolta di Concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e la Autorità Civili*, wyd. 2, Roma 1954.

skie „casas parroquiales con sus sitios adyacentes” tłumaczy „Pfarrhöfe mit Zubehör im Gebiet” uzupełniając w przypisie, że „im Gebiet” należy rozumieć również jako „in den Ortschaften” (konkordat z Boliwią z 1957 r. — s. 20). Staranność wydawcy jest widoczna również w przypadku informowania o wadliwej formie przekazu w innych wydawnictwach (np. s. 345 i inne). Niekiedy jednak wydawca wyjaśnia dodatkowo sprawy oczywiste. W konkordacie z Łotwą tłumaczy „Président du Conseil” na „Kammerpräsident” zamiast od razu, tak jak to uczynił w przypisie, na „Ministerpräsident” (s. 289). W tekście art. 28 pkt 8 konkordatu z Polską „les terres arables” tłumaczone w Dzienniku Ustaw na „ziemie rolne”, a przez hierarchię kościelną na „ziemie orne”² wydawca chyba nie najlepiej tłumaczy przez „der anbaufähige Grundbesitz” (s. 327). Wydawca nie wyjaśnił również we wstępie, dlaczego w przypadku konkordatów dwujęzycznych wybiera do tłumaczenia np. język hiszpański bądź portugalski, a nie włoski.

Wydawca zastrzegł się, że bibliografia ma charakter selekcyjny, ale jest ona jednak zbyt uboga, szczególnie dla krajów Europy wschodniej, i nie obejmuje nawet pozycji monograficznych³.

Oceniając przydatność wydawnictwa należy stwierdzić, że mimo staranności opracowania, brak określonej koncepcji edytorskiej jest powodem, dla którego i praktycy, i historycy prawa nie będą mogli ograniczyć się do zawartości tomu i szukać uzupełnień tekstów gdzie indziej.

JERZY WISŁOCKI (Poznań)

Andor Csismadia, *A magyar állam és az egyházak jogi kapcsolatainak kialakulása és gyakorlata a Horthy — korszakban.* (Rozwój stosunków prawnych i ich realizacja między państwem węgierskim a kościołami w okresie rządów Horthyego). Budapest 1966, Akadémiai Kiadó, ss. 442.

Badania nad historią rozwoju prawa i stosunków wyznaniowych nie są dotychczas wśród państw socjalistycznych dostatecznie rozwinięte i dlatego należy powitać z uznaniem nową pracę na ten temat, wydaną przez Węgierską Akademię Nauk. Autor, kierownik Katedry Historii Państwa i Prawa na Uniwersytecie w Pécs, oparł swoje badania na gruntownych studiach archiwalnych przeprowadzonych w zbiorach państwowych i kościelnych.

W pierwszej części („Kształtowanie się stosunków między państwem a kościołami”) autor poddaje analizie podstawy prawne stosunków między państwem a kościołami w okresie feudalizmu, a następnie kapitalizmu. W okresie feudalizmu szczególnie kościół rzymskokatolicki korzystał z licznych przywilejów, co wynikało z uznania religii rzymskokatolickiej za religię stanu. Król wykonując prawo patronatu obsadzał stolice biskupie bez sprzeciwu Rzymu. Rewolucja w 1848 r., a następnie walka z kościołem pod koniec XIX w., doprowadziły do przyjęcia przez państwo systemu koordynacji, który wyrażał się uznaniem sześciu równouprawnionych wyznań. Wyznania te korzystały z pomocy państwa i nawiązały ścisłą współpracę z władzami świeckimi. Jedynie w czasie krótkich rządów Węgierskiej Republiki Rad nastąpiło rozdzielenie kościoła od państwa i szkół od kościoła.

Druga część pracy została poświęcona głównym problemom stosunków prawnych między kościołami a państwem w okresie rządów Horthyego. Początkowo obowiązywały nadal stosunkowo liberalne przepisy dotyczące wolności wyznań, jednakże w miarę rozwoju faszyzacji Węgier następowało w praktyce ich ograniczanie. Od 1942 r. zaczęły się ukazywać ustawy przeciwko wyznaniu mojżesz-

² Np. S. Łukomski, *Konkordat*, Łomża 1934, s. 219.

³ Warto tu wskazać chociażby na pracę J. Prunskisa, *Comparative law ecclesiastical and civil in Lithuaniaen concordat*, Washington 1945.